

Sygn. akt I CSK 647/14

POSTANOWIENIE

Dnia 18 marca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wojciech Katner

w sprawie z powództwa A. W.

przeciwko A. [...] S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 marca 2015 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 19 grudnia 2013 r., sygn. akt I Ca [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił apelację pozwanego A. S.A. z siedzibą w W. od wyroku Sądu Rejonowego w P. z dnia 16 września 2013 r., mocą którego zasądzona została od pozwanego Towarzystwa [...] na rzecz powódki A.W. kwota 55.000 złotych z odsetkami i kosztami postępowania, z tytułu odszkodowania za szkodę wyrządzoną powódce przez agenta ubezpieczeniowego strony pozwanej M.B. w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych. Podstawą prawną rozstrzygnięcia było spełnienie według Sądu Rejonowego przesłanek odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń określonych przez art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (Dz. U. Nr 124, poz. 1154 ze zm., dalej jako u.p.u.). Oddalając apelację pozwanego Sąd drugiej instancji, w obszernym uzasadnieniu odniósł się do podniesionych zarzutów naruszenia przepisów postępowania i prawa materialnego, uznając w konsekwencji prawidłowość dokonanych ustaleń faktycznych oraz dzieląc oceny prawne i prawną kwalifikację stanowiącą podstawę uwzględnienia powództwa.

W skardze kasacyjnej strona pozwana zarzuciła zaskarżonemu w całości wyrokowi Sądu drugiej instancji naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 11 ust. 1 w związku z art. 4 pkt 1 u.p.u. przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną zachowaniem agenta podjętym we własnym interesie i w celu osiągnięcia osobistych korzyści oraz na szkodę zakładu ubezpieczeń, nawet jeśli stanowi ono przestępstwo; że warunkiem wystarczającym dla uznania podejmowania przez agenta ubezpieczeniowego czynności „na rzecz zakładu ubezpieczeń” jest istnienie umowy agencyjnej między agentem a tym zakładem; że *ratio legis* art. 11 ust. 1 u.p.u. stanowi realizacja postulatów o ponoszeniu ciężaru szkody przez podmiot dający gwarancję całkowitej jej kompensacji, oraz że dla powstania odpowiedzialności na podstawie powołanego przepisu nie jest konieczne nastąpienie zdarzenia powodującego szkodę „przy wykonywaniu czynności agencyjnych”. Z powołaniem się ponownie na zarzut naruszenia przez zaskarżony wyrok art. 11 ust. 1 u.p.u. w związku z art. 22¹ i art. 805 § 1 k.c. oraz art. 2 ust. 1

u.p.u. skarżący stwierdził błędną wykładnię tych przepisów, polegającą na przyjęciu, że modelowy, przeciętny konsument (ubezpieczający) zawierający umowę z zakładem ubezpieczeń za pośrednictwem agenta, to osoba nierozważna, mało krytyczna, lekkomyślna i łatwowierna, nie znająca realiów rynku, a swoje inwestycje opierająca na wrażeniu, jakie robi na niej sposób postępowania agenta. Z kolei, naruszenie art. 362 k.c. w związku z art. 11 ust. 1 u.p.u. polega, zdaniem skarżącego na niezastosowaniu w zaskarżonym wyroku tych przepisów do ustalonego stanu faktycznego sprawy. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie apelacji, w każdym wypadku z zasądzeniem kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie mogła zostać przyjęta do rozpoznania z względu na niespełnienie przesłanek określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania pełnomocnik skarżącego podniósł potrzebę wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości, tj. art. 11 ust. 1 w związku z art. 4 pkt 1 u.p.u., dla których to przepisów brak jest utrwalonej judykatury. Ponadto, wskazał na istnienie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego dotyczącego tego, czy cel art. 11 ust. 1 u.p.u. modyfikuje utrwalony w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i orzecznictwie sądów polskich model uważnego i przeciętnie rozsądnego konsumenta.

Przystępując kolejno do uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania skarżący przedstawił najpierw, z powołaniem się na doktrynę i orzecznictwo przyjęte przez siebie rozumienie przepisów, których wątpliwości co do wykładni zgłosił we wniosku, a następnie stanowiły one podstawę prawną wniesionej skargi kasacyjnej. W odniesieniu do pierwszej kwestii są to z pewnością bardzo interesujące i poważne rozważania doktrynalne. Ich mankamentem jest jednak to, że poza wyjątkową obszernością (skarga liczy blisko sto stron) i powtórzeniem wielu uwag i poglądów znanych także z przywołanych opracowań, pomijają one decyzje sądowe powzięte w niniejszej sprawie, zakończonej prawomocnym wyrokiem z ustalonym stanem faktycznym i zastosowanymi do

niego wskazanymi przepisami prawa. Niewątpliwie, jest potrzebna interpretacja każdego ze wskazanych we wniosku przepisów, co w odniesieniu do ich zastosowania ze względu na ustalony stan faktyczny należy w danej sprawie do rozpoznającego ją sądu. W niniejszej sprawie to też nastąpiło i Sąd przedstawił tę interpretację w sposób logiczny i racjonalny.

Jest zrozumiałe, że pozwane Towarzystwo [...], którego agentka działając w warunkach prawnych umowy agencyjnej dopuściła do zawarcia co najmniej, jak wynika z uzasadnienia, kilkudziesięciu umów niekorzystnych finansowo dla pozwanego, broni się, próbując wykazać, że działała poza łączącą strony umową agencji. Nie jest jednak wystarczające do przyjęcia skargi do rozpoznania budowanie i piętrzenie wątpliwości co do rozumienia przepisów prawa, których znaczenie zostało zgodnie wykazane przez Sądy w toku instancji, a wyrok Sądu Okręgowego zawiera w uzasadnieniu wymagane przepisami postępowania cywilnego odniesienie się do zarzutów apelacji, przy czym są to zasadniczo te same zarzuty naruszenia prawa materialnego, które zawiera skarga kasacyjna, z odpowiednim, szerokim ich rozwinięciem.

Zwrócić należy uwagę, że o wadze zarzutów oraz o potrzebie rozpoznania ich w postępowaniu kasacyjnym nie decyduje ani obszerność skargi, ani próba zwielokrotnienia problemów prawnych, zamykających się w gruncie rzeczy, w przypadku tej skargi i wniosku o jej rozpoznanie, na drugiej stronie pisma procesowego, co do wyjaśnienia związku między działalnością agentki a wykonywaniem czynności agencyjnych, jakie przypisały jej Sądy w wyniku rozpoznania sprawy. Niewątpliwie ma rację skarżący, że w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie tej kwestii ma fundamentalne (choć nie jedyne) znaczenie dla wykładni (zwanej przez skarżącego dość szczególnie „odkodowaniem”) normy prawnej zawartej (a nie wynikającej, jak to formułuje skarżący) w art. 11 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym.

Zadaniem rozpoznania wniosku o przyjęcie skargi przez Sąd Najwyższy (w ramach tzw. przedsądu) nie jest analizowanie zarzutów skargi kasacyjnej, co należy już do merytorycznego jej zbadania, tylko rozważenie uwzględnienia przez skarżącego przesłanek określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Z uzasadnienia wniosku

wynika, że w odniesieniu do pierwszej przyczyny mającej uzasadnić przyjęcie skargi do rozpoznania chodzi o poważne wątpliwości wykładni wskazanych przepisów, a zatem o przesłanki określone w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. (s. 6 skargi). Druga przyczyna mająca uzasadnić przyjęcie skargi do rozpoznania nie została opatrzona wskazaniem podstawy prawnej, ale ze sformułowania, że chodzi o istotne zagadnienie prawne (s. 32) należy przyjąć za tę podstawę art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. W zakresie zatem tych dwóch podstaw czynione są ustalenia mające uzasadnić treść postanowienia wydanego przez Sąd Najwyższy.

Oprócz już przedłożonych argumentów natury ogólnej, na tle uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi nasuwają się następujące uwagi szczegółowe.

Tak więc, z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, aby odpowiedzialność ubezpieczyciela na podstawie art. 11 ust. 1 u.p.u. miała być absolutna, więc takiego problemu w ogóle na tle tej sprawy nie potrzeba rozważać, Sąd Okręgowy wskazał tylko na zasadę ryzyka (s. 13 i inne oraz s. 30 uzasadnienia wniosku). Podobnie się sprawa przedstawia z wywodem o niecelowości nadmiernego rozszerzenia odpowiedzialności odszkodowawczej (s. 14) i przez takie stwierdzenie odwołaniem się do słusznej skądinąd uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., III CZP 5/11 (OSNC 2012, nr 3, poz. 28). W rozstrzygnięciu merytoryczne sprawy, a nie potrzebę wykładni art. 11 ust. 1 u.p.u. zmierza wywód o jakoby „swoistym ubezpieczeniu ustawowym” i aspekcie słusznościowym w poszukiwaniu w powołanym przepisie podmiotu wypłacalnego wobec poszkodowanego (s. 16).

Na tle utrwalonych poglądów orzecznictwa i doktryny jest wiadome, że podstawą przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. nie jest niewypowiedzenie się w ogóle Sądu Najwyższego na temat wykładni jakiegoś przepisu lub występowanie tylko pojedynczego orzeczenia w jakiejś kwestii prawnej (s. 17, 32). Nie jest zatem argumentem treść jedyne - wskazanego przez skarżącego na tle art. 11 ust. 1 u.p.u. - wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r., II CSK 112/09, tym bardziej, że został on wydany na tle odmiennego stanu faktycznego, niż w niniejszej sprawie, co skarżący sam podkreśla (s. 17-18).

Jest również nieprzekonujące, aby w sprawie o odszkodowanie, w której, jak to formułuje skarżący chodzi na tle art. 11 ust. 1 u.p.u. o odpowiedzialność typu repartycyjnego rozważać rozumienie powołanego przepisu ze względu na potrzebę utrzymania rentowności ubezpieczyciela, na konflikt dóbr chronionych przez ustawodawcę, do którego zdaniem skarżącego nieuchronnie prowadzi zastosowanie powołanego przepisu (s. 18-19). Analizując wskazywane fragmenty wniosku o przyjęcie do rozpoznania konkretnej skargi kasacyjnej można odnieść wrażenie, że niniejsza sprawa ma ogólniejsze znaczenie dla rozstrzygnięcia wielu wątpliwości i aspektów, także aksjologicznych ubezpieczeń, jako pojęcia również z zakresu ekonomii i statystyki ubezpieczeniowej. Sprawa niniejsza nie wymaga jednak wdawania się ani w te kwestie, ani w rozumienie pojęć zawartych w art. 429 i 430 k.c., niezależnie od przychylenia się do stanowiska skarżącego o przyczynach wyłączenia zastosowania art. 429 k.c. w treści art. 11 ust. 1 zdanie drugie u.p.u. (s. 23 uzasadnienia wniosku). Podnieść należy również, że wskazywana w uzasadnieniu wniosku różnica brzmienia art. 11 ust. 2 u.p.u. „w związku z wykonywaniem czynności powierzonych” ze sformułowaniem „przy wykonywaniu czynności” została przez Sąd drugiej instancji wyjaśniona w sposób uprawniony. Rozpoznawana sprawa nie stanowi abstrakcyjnego zagadnienia prawnego przedstawionego Sądowi Najwyższemu przez sąd drugiej instancji (art. 390 § 1 k.p.c.), tylko jest to sprawa kasacyjna, a w takim razie dotyczy ustalonego już stanu faktycznego i dokonanej oceny dowodów, wiążąc w tym względzie Sąd Najwyższy (art. 398³ § 3, art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Nie jest więc uprawnione prowadzenie teoretycznych rozważań na temat rozumienia przepisów, które nie zostały w sprawie zastosowane lub tego zastosowania nie mają (art. 429, art. 430 k.c.). Można się tylko do nich porównawczo odnieść ze względu na terminy użyte w nich i w art. 11 ust. 1 u.p.u.

Z pewnością interesujące są rozważania skarżącego na temat modelu konsumenta (s. 32 – 52 uzasadnienia wniosku) w ogólności, na gruncie europejskim i polskim. Wyjaśnienie tego pojęcia w sposób abstrakcyjny (art. 390 § 1 k.p.c.), co zostało już wykazane i odnosi się również do konsumenta w umowach ubezpieczenia, nie jest odpowiednie dla rozpoznawania skargi kasacyjnej. Jeśli w ogóle okazałoby się wskazane, jak sugeruje skarżący,

budowanie modelu konsumenta akurat dla umów ubezpieczeniowych. Niewątpliwie skarżący ma rację (s. 55 uzasadnienia), że art. 11 ust. 1 u.p.u. dotyczy konsumentów według wzorów europejskich i polskich, a przepis ten nie modyfikuje tego ogólnego pojęcia. Widać z tego, że mimo obszernych wywodów skarżący sam przyznaje brak potrzeby rozpatrywania osoby konsumenta w rozpoznawanej sprawie. Nie było w niej w toku instancji kwestionowane występowanie relacji prawnej między agentką, będącą przedsiębiorcą związanym umową agencyjną z pozwanym Towarzystwem [...] i osobno relacji prawnej między tą agentką a powódką, będącą typowym konsumentem, odpowiadającym zarówno niedawnemu określeniu konsumenta w art. 22¹ k.c., jak i obecnemu po znowelizowaniu tego przepisu ustawą o prawach konsumenta. Podkreślana przez skarżącego naiwność powódki w zawieraniu umów z agentką pozwanej, nie prowadzi, co zrozumiałe ani do pozbawienia lub zmodyfikowania statusu powódki jako konsumenta, ani nie wpływa na odpowiedzialność pozwanego względem powódki, gdyż dla tej odpowiedzialności na tym etapie rozpoznawania sprawy nie ma żadnego z nią związku relacja prawna agentki z pozwanym.

W tym stanie rzeczy brak jest przekonujących argumentów wskazujących na spełnienie przesłanek określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. uprawniających do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. należało orzec jak w postanowieniu.